

7 listopada. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Flp 3,3-8a)

(Flp 3,3-8a)

Bracia: My jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym, my, którzy oddajemy cześć w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa faryzeusz, co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej stałem się bez zarzutu. Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego.

(Ps 105,2-3.4-5.6-7)

REF: Niech się weselą szukający Pana

Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy,
rozśławiajcie wszystkie Jego cuda.
Szczyćcie się Jego świętym imieniem,
niech się weseli serce szukających Pana.

REF: Niech się weselą szukający Pana

Rozważajcie o Panu i Jego potędze,
zawsze szukajcie Jego oblicza.
Pamiętajcie o cudach, które On uczynił,
o Jego znakach, o wyrokach ust Jego.

REF: Niech się weselą szukający Pana

Potomkowie Abrahama, słudzy Jego,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy. On,
Pan, jest naszym Bogiem,
Jego wyroki obejmują świat cały.

REF: Niech się weselą szukający Pana

Aklamacja

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię.

(Łk 15,1-10)

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła". Powiadani wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta mając dziesięć drachm zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam". Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

Komentarz:

Zestawmy tę scenę z wydarzeniami wokół góry Synaj, kiedy lud, przerażony potężnymi zjawiskami, wśród których Bóg się objawiał, bał się przybliżyć do Boga i błagał Mojżesza o zwolnienie od bezpośrednich

kontaktów z Bogiem: niech Mojżesz będzie ich pośrednikiem, oni się boją do Boga przystąpić.

Otóż Ten, który wśród grzmotów, mgły i trzęsienia ziemi objawił się na Synaju, jest tym samym Bogiem, do którego garnęli się celnicy i grzesznicy, i który przedstawia się nam jako troskliwy Pasterz szukający zagubionej owieczki. Bardzo niedobrze by było, gdybyśmy nasze pojęcia o Bogu sprowadzili tylko do jednego rodzaju obrazów. Warto wyrobić w sobie taki odruch, że kiedy napotykamy obraz Boga potężnego, niepojętego, budzącego lęk — przypomnijmy sobie wówczas, że ten Bóg kocha nas więcej niż rodzona matka, że nie brzydzi się grzesznikami, ale jak dobry Pasterz wyszukuje każdej zagubionej owieczki.

Z kolei, kiedy słuchamy o Bogu kochającym, przebaczącym, cierpliwym, warto przypomnieć sobie wówczas, że ten Bóg nie pozwoli nam się z siebie naigrawać, że będzie On kiedyś naszym Sędzią i że gdyby On sam nas nie szukał, sami nie mielibyśmy do Niego żadnego dostępu.

Po prostu żaden obraz, nawet obraz biblijny, nie wyczerpuje prawdy o Bogu. Prawda o Bogu jest zawsze większa, niż da się to wypowiedzieć w ludzkim języku. Zarazem warto pamiętać, że zdania o Bogu kochającym, przebaczącym i wręcz szukającym grzesznika są w Ewangelii przedstawione nam jako najważniejsze. Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi nam jeszcze więcej — że kiedy znajdzie zagubioną owieczkę, bardzo się tym raduje i zaprasza do tej

swojej radości wszystkich aniołów w niebie. To jest naprawdę niezwykle, że nawrócenie choćby tylko jednego grzesznika raduje samego Boga.

o. Jacek Salij OP